

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Jak tu się radować, gdy ktoś psy na mnie wieszka, wyzywa mnie i obraża? Ach ty dewotko, ciągle łazisz do kościoła, utrzymujesz tych „czarnych”.

Nie trzeba się bać. Chrystusa prześladowano, to i nas będą prze-

śladować. Kościół, czyli wspólnota wierzących, trwa już ponad dwa tysiące lat. Zawsze był prześladowany. Zawsze znajdowali się „mądrzejsi”, którzy źle mówili na temat Kościoła, oczerniali Go, pluli i naśmiewali się z Niego. A Kościół trwa. Bo Bóg jest w sercach ludzi. On jest Jego założycielem. Gdyby było inaczej, zniszczony by został przy pierwszej lepszej okazji.

Trzeba nie bać się prześladowców i być dumnym, że jest się wierzącym. Okazywać to innym. Nie mamy się czego wstydzić. To są trudne zadania, bo nic łatwo nie przychodzi, ale przez to jest bardziej doceniane. Gdy we wszystko włożymy serce, wysiłek, to nasza praca przyniesie owoc stokrotny. A nagroda dla nas będzie królestwo niebieskie.



TO DLA MNIE UMOCNIE NIE W WIERZE

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży jest ogólnopolskim stowarzyszeniem kościelnym. Zrzesza młodych ludzi w wieku od 13 do 30 lat, pragnących twórczo i aktywnie wykorzystać swoją młodość.

Historia Stowarzyszenia sięga 1934 r., kiedy w ramach Akcji Katolickiej utworzono Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, które prowadziły działalność religijną, kulturalno-oświatową, charytatywną, społeczno-patriotyczną. Wybuch II wojny światowej przerwał działalność. Wielu członków złożyło ofiarę własnego życia w obronie Ojczyzny.

Po wojnie próbowano kontynuować działalność stowarzyszeń choć tylko w dwóch diecezjach. W 1953 r. rozwiązano struktury, kilku KSM-owiczów straciło życie, wielu odsiadywało wyroki w więzieniach, inni stali się ofiarami prześladowań. Mimo rozwiązania organizacji, spotkania odbywały się nieoficjalnie. Prowadził je m.in. ks. Karol Wojtyła. Idea Stowarzyszenia przetrwała. Konferencja Episkopatu Polski wydała w 1990 roku dekret polecający do życia KSM. Dziś istnieje ono prawie we wszystkich diecezjach. Liczy ok. 20 tysięcy członków. Na Lubelszczyźnie KSM zostało erygowane dekretem biskupa w 1993 roku. Diecezjalnym asystentem KSM jest ks. Tomasz Gap.

W sobotę 23 listopada 2013 r. w Archikatedrze Lubelskiej wraz z 116 nowymi członkami KSM złożył przyrzeczenie Piotr Kotowski, nasz parafianin. Z tej okazji Agnieszka Ryfka z działającego u nas w parafii Oddziału KSM „Światłość” przeprowadziła z nim wywiad.



Piotrku, jak znalazłeś się w naszym oddziale?

Piotrek: To było w marcu. Podczas Mszy świętej na ogłoszeniach usłyszałem, że istnieje taka wspólnota jak KSM i z ciekawości przyszedłem na nie. Gdy w piątek wieczorem pojawiłem się w kawiarence, byłem trochę zaskoczony, ponieważ okazało się, że moja koleżanka z oazy też należy do tej wspólnoty.

W tym roku złożyłeś przyrzeczenie. Co musiałoś zrobić, żeby to się stało?

Długo myślałem nad tym czy pojechać, jednak na namowie wspólnoty, która mnie wspierała, postanowiłem wybrać się na skrócone rekolekcje kandydackie.

A jak było na tych rekolekcjach? Co tam robiliście? Czy czegoś więcej się dowiedziałeś o KSM-ie?

Tak. Uczestniczyliśmy w różnych

warsztatach, na których m.in. poznawaliśmy historię Polski i KSM-u, które prowadził ksiądz. Rozmawialiśmy także o tym, czym jest cywilizacja miłości, która jest fundamentem tej wspólnoty. Poznałem tam także wielu nowych ludzi, z niektórymi się zaprzyjaźniłem. Oczywiście był też czas na modlitwę, m.in. Msza Święta, w której uczestniczyliśmy razem z mieszkańcami Częstoborowic. Na koniec rekolekcji odbył się egzamin, który wszyscy zdali, łącznie ze mną. Nie był łatwy, ale podolałem!)

Po tym całym przygotowaniu, rekolekcjach itd. Złożyłeś przyrzeczenie w Archikatedrze. Co ci to dało?

Dało mi to umocnienie w wierze oraz nowe oblicze poznania Chrystusa. I to są dla mnie jak na razie najważniejsze rzeczy, jakie osiągnąłem w swoim życiu, jak i w KSMie.

Fot. Ada Surdacka. Ks. Leszek Saląga, Piotr Kotowski i Agnieszka Ryfka 23 listopada przed Archikatedrą Lubelską

Czy rodzina wspólnie z Tobą świętowała w tym dniu? A może wspólnota Ci jakoś towarzyszyła?

W najważniejszym dla mnie momencie, czyli na Mszy Świętej towarzyszyła mi rodzina i przyjaciele. Następnie udałem się na uroczysty obiad z rodziną, a wieczorem na zabawę, by razem ze wspólnotą świętować tak ważny dla mnie dzień.

Dziękuję za wywiad, który mogłam z Tobą przeprowadzić. A Wam drodzy KSMowicze, którzy w tym roku składaliście przyrzeczenia, życzymy dużo wytrwałości w tym, co przyrzekliście. GOTÓW!



ROK WIARY BOGATY W WYDARZENIA

Kazimiera Flis

Ewa Kamińska—współpraca

W ostatnią niedzielę listopada, w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata obchodziliśmy zakończenie Roku Wiary. Można już dokonać jego podsumowania. Wiele ważnych wydarzeń miało miejsce w tym Roku Wiary. Zaczynajmy od tych, dotyczących wspólnoty różańcowej.

Abp Stanisław Budzik 19 października 2012 r. wprowadził statut Stowarzyszenia „Żywy Różaniec”, jako obowiązujący w Archidiecezji Lubelskiej. Moderatorem diecezjalnym dzieła został ks. dr Wojciech Rebeta. W sobotę 8 grudnia 2012 r. w naszej parafii spotkał się on z zelatorami kół Żywego Różańca z dekanatu Lublin-Wschód. Zelatorzy otrzymali statuty. Dokonano też dokładnej weryfikacji stanu osobowego kółek w poszczególnych parafiach. Po raz pierwszy odbyła się 1. czerwca 2013 r. ogólnopolska pielgrzymka członków Żywego Różańca na Jasną Górę. Z naszej parafii wyjechały dwa autokary z pielgrzymami.

Wielu parafian uczestniczyło w przeróżnych pielgrzymkach – do sanktuariów w Polsce i na świecie. Z pewnością najważniejsze, to pielgrzymki piesze na Jasną Górę. Przynoszą one mimo trudów niewymierne owoce. Nie wszyscy mogli iść kilkaset kilometrów do Częstochowy, dlatego łączyli się duchowo, modląc się i powierzając im swoje intencje. Wiele było też wydarzeń archidiecezjalnych, jak m.in. uroczysta Msza św. 3 lipca z okazji 64. rocznicy cudu w Archikatedrze Lubelskiej i 65. rocznicy święceń kapłańskich Arcybiskupa seniora Bolesława Pylaka oraz odpust z okazji Podwyższenia Krzyża 14. września w bazylice oo. Dominikanów i inne odpusty. Jak zawsze, wielką popularnością cieszyła się pielgrzymka do Matki Bożej Kębelkiej w Wąwolnicy. w Roku Wiary, zostały wyznaczone kościoły, w których można było uzyskać pod specjalnymi warunkami odpusty zupełne. Także było je uzyskać też w kościele parafialnym w określone dni m.in. w pierwsze piątki miesiąca.

Największym wydarzeniem w Roku Wiary była rezygnacja Benedykta XVI z przewodzenia Kościołowi, a potem konklawe i wybór jego następcy

Franciszka – papieża służby. W ciągu pontyfikatu jednym najważniejszych wydarzeń były 28. Światowe Dni Młodzieży w Rio de Janeiro, na których Ojciec Święty ogłosił, że kolejne, dwudzieste dziewiąte już ŚDM odbędą się w 2016 roku w Krakowie. W dniu 13. października w 96. rocznicę objawień Fatimskich Ojciec św. Franciszek zawierzył świat Niepokalanemu Sercu Maryi u stóp przywiezionej z Fatimy figury Matki Bożej. Z wielką radością została przyjęta informacja ogłoszona 30 września o kanonizacji bł. Jana Pawła II i bł. Jana XXIII, która odbędzie się 27. kwietnia 2014 r.

W naszym kościele również nie brakowało różnych wydarzeń w Roku Wiary. Dużą radością był dla wszystkich złoty jubileusz kapłański ks. Infułata Józefa Szczypy, który dzięki wspaniałej postawie ks. Proboszcza Stanisława Roga i mieszkających na plebanii kapłanów, mimo postępującej choroby, jest nadal wśród nas i służy nam swoim cierpieniem. Szczególnym dniem był 1. października 2013 r. Od tego dnia w naszym kościele rozpoczęła się codzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie - z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dużo było też smutnych wydarzeń. W naszej parafii pożegnaliśmy ks. Andrzeja Karpa, który zmarł 24. września. Jego pogrzeb odbył się 27. września w Bilgoraju. Wiele osób odeszło do Pana, byli wśród nich nasi najbliżsi, ale też znani na forum publicznym. Kościół w Polsce pożegnał ks. Prymasa Polski Kardynała Józefa Glempa, ks.

Kardynała Stanisława Nagyego, ks. prof. Stanisława Włodarczyka, Marię Okońska z Instytutu Prymasowskiego W listopadzie 2013 r. zmarła Mariana Popieluszko, mama ks. bł. Jerzego Popieluszki. Jej pogrzeb odbył się w Suchowoli, w wigilię uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata. Oprócz rodziny, Msza św. żałobna zgromadziła ogromną liczbę osób: biskupów, kapłanów, seminarzystów, osób zakonnych i wiernych świeckich z parafii i całego kraju. Obecni byli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Odczytano wiele listów i telegramów kondolencyjnych: m.in. w imieniu Ojca Świętego od nuncjusza apostolskiego w Polsce – abp. Celestino Migliore. Bardzo bogata była oprawa muzyczna uroczystości – chór, orkiestra strażacka. Wiele ciepłych słów wypowiedziano na temat śp. Zmarłej, że była świętą matką, która umiała żyć i przebaczyć oprawcom swojego syna. Jej świętość była ukryta, przynosząca błogosławione owoce.

Na zakończenie Roku Wiary Kółko pw. Św. Bernadetty odpowiadając na prośbę bp. Jana Ozgi ofiarowało 300 zł na kształcenie kleryków z Kamerunu. Zamówiliśmy też Mszę św. w intencji ks. bp. Jana Ozgi w 25. rocznicę sakry biskupiej. Siedem członkiń z tegoż kółka podjęło tzw. Margaretkę w intencji naszego Rodaka ks. Wojciecha Adamczyka pracującego w Urugwaju. Jako zelatorka kółka serdecznie dziękuję wszystkim członkiniom za zrozumienie dla tak wspaniałego dzieła. Szczęść Boże!

OGŁOSZENIA ŚWIETLICOWE

Świetlica naszej Parafii w dniu 8 grudnia (niedziela) będzie prowadziła zbiórkę do puszek na jej potrzeby. Obecna zmiana przepisów dotyczących zasad finansowania placówek wsparcia dziennego stanowi zagrożenie dla dalszego jej funkcjonowania. Brak wystarczających środków finansowych może doprowadzić do zamknięcia tego typu placówek, a w tym i naszej świetlicy. Dzieci zostaną pozbawione miejsca, gdzie mogą odrobić lekcje, zjeść posiłek i korzystać z zajęć edukacyjnych, wychowawczych i rekreacyjnych.

Dzięki życzliwości ks. Proboszcza raz w miesiącu w niedzielę będziemy zbierać pieniądze do puszek na utrzymanie Świetlicy. Niejednokrotnie mogliśmy liczyć na Państwa wsparcie podczas kiermaszów, które organizowaliśmy. Bardzo prosimy o pomoc oraz i modlitwę. Z góry dziękujemy za okazaną życzliwość.

Zapraszamy także na Kiermasz Bożonarodzeniowy, który odbędzie się 15 grudnia. Po każdej Mszy św. będzie można zakupić: oryginalne i piękne choinki z makaronu, piórek, szyszek, ozdoby choinkowe, wieniec, kartki świąteczne i wiele innych ręcznie robionych ozdób. Uzyskane pieniądze będą przeznaczone na gwiazdowe upominki dla dzieci.

Serdecznie zapraszamy!!!



WYKUP MIESZKANIE NA... WIECZNOŚĆ

Ks. Andrzej Gołębiowski OSB

Są dni, w których przyjmujemy zaproszenie naszych zmarłych, by z nimi się spotkać. Wielu z nas przemierza sporo kilometrów. (...) Bliższe są nam cmentarze, atmosfera grobów. Dlatego chcę podzielić się refleksją nad śmiercią zawartą w trzech prawdach.

Prawda pierwsza – wszyscy kiedyś umrzemy.

Pamiętam czas, kiedy pracowałem w parafii św. Antoniego ks. Andrzej Kuś. Opowiedział mi historię, jaka zdarzyła się na pewnej plebanii. Był tam przyjezdny ksiądz. W środku nocy zadzwonił telefon. W słuchawce odezwał się tajemniczy głos: *Umrzesz! Umrzesz!* Oblał się potem, zdenerwowany nie mógł zasnąć do rana. Drugiej nocy znowu ten sam telefon i taki sam tajemniczy głos: *Umrzesz! Umrzesz!* Zorientował się, że to pewnie jakiś głupi kawał. Trzeciej nocy, kiedy zadzwonił telefon, był już przygotowany. Kiedy usłyszał tajemnicze: *Umrzesz! Umrzesz!* powiedział swojemu rozmówcy: *Ty też... i odłożył słuchawkę. Telefony się skończyły.*

Świadomość, że wszyscy umrzemy, że wszystkich czeka taki sam finał, czyni sprawy jasne i proste. Tak samo umiera papież, biskup, robotnik. Tak samo umierają dzieci i starsi. W śmierci jesteśmy równi. Tylko inny jest dalszy ciąg naszego życia. Inna jest wieczność.

Prawda druga – jakie życie, taka śmierć.

To nie są tylko słowa piosenki Edyty Geppert, ale prawda, która dotyczy każdego. Jak pięknie umierał Jan Paweł II, bo piękne było jego życie. Jak pięknie umierają ci, którzy na swoim pogrzebie zgromadzą tłumy ludzi. Nawet zwolnią się z pracy i przyjdą, by powiedzieć, że był to dobry człowiek – miłości i wiary. Pięknie umiera ten, kto wierzy w Boga, kto w życiu idzie z Bogiem, szuka Jego Ewangelii, drogowskazów, słucha Jego przykazań.

Jeden z moich uczniów mówił mi, że nie wierzy w Boga, że po

śmierci nie ma nic. Człowiek umiera i koniec. Zapytałem go więc, po co żyć, skoro po śmierci nic nie ma. Milczał, bo cóż można odpowiedzieć na takie pytanie.

Dwa lata temu w drugą niedzielę Wielkiego Postu ok. 7.00 rano wybił mnie ze snu telefon. Wyświetlił się numer, którego nie znam. – *Cześć, poznajesz?* – Nie. To był dawny znajomy z Lublina. Nigdy do mnie nie dzwonił. Zapytał, co się robi, kiedy człowiek odchodzi na zawsze. – *Kiedy umiera.* – *Ale kto?* – *Ja umieram. Tylko mam problem, bo nie wierzę w Boga. Nie byłem bardzo długo u spowiedzi. Wyłączył się. Próbowałem oddzwonić. Bez skutku. Ale po chwili znowu telefon.* – *Jestem bezradny. Strasznie boję się umierać. Uczyniłem w życiu bardzo dużo zła. Możesz mnie wypowiadać?...* Znowu się rozłączył. Przysłał tylko wiadomość, że skończyły mu się pieniądze na koncie i że się ze mną skontaktuje. Nie zadzwonił, ale jego pytania brzmią mi w uszach do dziś.

Co zrobić, gdy człowiek umiera, a nie wierzy w Boga? Można tylko powiedzieć, jak św. Tomasz: *Panie, nie wiemy dokąd idziesz.* Skoro nie wiemy, to jak możemy być przekonani, że z Jezusem ktoś kiedyś przywróci nam życie? Zapamiętaj: Jakie życie, taka śmierć.

Prawda trzecia – przygotuj się na swoje umieranie.

Jezus mówi, byśmy mieli „przepasane biodra i zapalone pochodnie”. U jednego z moich kolegów, do lampki na biurku przyklepiona jest mała koperta: *Otworzyć po mojej śmierci.* Nie miałem odwagi zapytać, co jest w środku. Może kluczyk od jakiejś skrytki? Może numery telefonów, by kogoś zawiadomić o jego śmierci? Ludzie przecież tak szybko odchodzą.

Św. Jan Bosco nakazał nam salezjanom raz w miesiącu uczyć się umierać. Dzień skupienia, który przeżywamy, nazywamy ćwiczeniem dobrej śmierci. To nie jest tylko czas spowiedzi i szczegółowego rachunku sumienia. To dzień, kiedy wracam do swojego pokoju i patrzę na książki, które mam i szukam tej, którą od kogoś pożyczyłem. Patrzę



2.11.2013. Ks. Andrzej Gołębiowski, Salezjanin

w komputer i szukam takiego maila, którego nie chciałbym, aby ktoś przeczytał po mojej śmierci. Patrę, czy w moim życiu wszystko jest uporządkowane, bym spokojnie oczekiwał Pana. Taki dzień skupienia kończymy modlitwą, która kiedyś wywoływała we mnie pewną trwożę, a dziś wprowadza pokój. To modlitwa za tego z nas, który pierwszy zostanie powołany do wieczności. Myślę wtedy, za którego z nas się modlimy. Kogo pierwszego ta modlitwa będzie dotyczyła?

Te słowa dotyczą każdego, dlatego pamiętajmy tę prawdę: *Przygotuj się na swoją śmierć.* Modlimy się w intencji tych, którzy odeszli, aby żyli w pokoju. Ale i o to, by Bóg, przez głębię Twojej wiary, niezachwiana ufność i czyny miłości, otworzył Dom Ojca, w którym jest mieszkań wiele. Obyś swoim życiem wykupił to jedno mieszkanie przygotowane Tobie na wieczność. Żyj tak, aby kiedy staniesz u bram raju, otworzył Ci je Bóg i powiedział tylko jedno słowo: *Zapraszam.*

Tekst nieautoryzowany spisany z dyktafonu



NA NIEŁATWYCH ŚCIEŻKACH ŻYCIA (7) NA PRZEŁĘCZY DZIEJÓW

Anna Rastawicka

Wkrótce nadszedł czas wolności. Uwolniony 28 października 1956 roku na prośbę władz przybył bezpośrednio do Stolicy, aby uspokoić społeczeństwo polskie, żeby nie powtórzyła się w Polsce sytuacja Węgier.

Wyjście prymasa Wyszyńskiego z więzienia nie oznaczało końca prześladowania Kościoła. Nie ustawały najrozmaitsze szykany: konfiskata dóbr kościelnych i domów zakonnych, podatki, zabieranie kleryków do wojska, wyrzucenie religii ze szkół, zdejmowanie krzyży. Prymas Wyszyński protestował, upominał się o prawa Kościoła, nigdy jednak nie zmierzał do konfrontacji zbrojnej. Liczył na pomoc Matki Najświętszej. Żył słowami testamentu kardynała Hlonda: „Pracujcie i walczcie pod opieką Matki Bożej. Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Najświętszej Maryi Panny”. Treść Ślubów stała się programem duszpasterskim 9 lat Wielkiej Nowenny.

Rok milenijny - 1966 - wielki jubileusz Tysiąclecia Chrztu Polski był egzaminem wiary dla naszego narodu. Uroczystości jubileuszowe były obchodzone w całej Polsce, we wszystkich diecezjach. Tysiące ludzi

na ulicach, na placach. W roku milenijnym Polacy poczuli się wolni, pękła bariera strachu.

Komuniści, uzależnieni od Moskwy, nie ustępowali. Na centralną uroczystość 3 maja 1966 roku pragnął przyjechać na Jasną Górę Ojciec Święty Paweł VI. Władze komunistyczne zamknęły przed nim granice Polski. Żadna delegacja zagraniczna nie mogła przyjechać na uroczystości milenijne do Polski.

Przed milenium, a czasie soboru biskupi polscy przekazali listy o uroczystościach milenijnych 56 episkopatom, wśród nich znalazł się list do biskupów niemieckich. Był to pierwszy krok ku pojednaniu po II wojnie światowej. Władze polskie zrobiły z tego faktu pretekst do ataku na biskupów, a szczególnie na prymasa Wyszyńskiego. Nazwano go zdrajcą, szpiegiem, organizowano protesty w szkołach, na uniwersytetach, w miejscach pracy, zarzucano Sekretariat Prymasa tysiącami listów i protestów. To była kolejna stacja na jego wielkopiętowej drodze.

Szczególnym widowiskiem nienawiści stały się uroczystości milenijne w Warszawie 24 czerwca 1966 roku. W drodze na te uroczystości w Liksajnach milicja odebrała Księdzu

Prymasowi obraz Nawiedzenia. Wóz milicyjny przywiózł obraz do katedry warszawskiej zamiast na uroczystość do kościoła św. Stanisława Kostki. Całe Stare Miasto, wszystkie uliczki zablokowały grupy podpitych, zwiezionych z różnych stron Polski partyjnych bojówkarzy, którzy uniemożliwiając dojazd do katedry skandalizowali: „Nie przebaczymy, nie przebaczymy”. A Prymas, spokojnie siedział na czele procesji biskupów z kościoła św. Anny do katedry św. Jana i błogosławił. Tam prosił wiernych, aby nie poddawali się nienawiści. Mówił: „Oto Naród ochrzczony na przestrzeni swoich dziejów, dziś patrzący w jutro (...) jako wyposażenie na przyszłość bierze naukę o wysokiej godności każdego człowieka wspaniałego czy sponiewieranego, potężnego czy nieudolnego wraz ze wskazaniem: Będziesz miłował bliźniego swego (Mt 22,39). I to każdego! Tego, co ma serdeczne oczy i tego, który ma oczy szklane. Tego, co ma żar w pierśi i tego, co nosi w sercu kamień. Tego, który ma ku tobie wyciągniętą braterską dłoń i tego, który cię dźga oczyma. Każdego! (...) Ciągłe was pouczam, że ten zwycięża – choćby był powalony i zdeptany – kto miłuje, a nie ten, który w nienawiści depta, ten ostatni przegrał. Kto nienawidzi – już przegrał! Kto mobilizuje nienawiść – przegrał! Kto walczy z Bogiem – przegrał! A zwyciężył już dziś choćby leżał na ziemi podeptany – kto miłuje i przebacza, kto – jak Chrystus – oddaje serce swoje, a nawet życie za nieprzyjaciół swoich” (Pro memoria, 12.02.1952).

Byłam świadkiem trudnej do zrozumienia sceny nienawiści przed rezydencją Księdza Prymasa w Warszawie przy ul. Miodowej. Grupa komunistycznych bojówkarzy krzyczała: „Wyszyński do Rzymu! Precz! Zdrajca!”. Płonące pochodnie wrzucali przez zamkniętą na szczęście bramę na dziedziniec domu prymasowskiego. Z przerażeniem myślałam: Dlaczego tak? Za co? Jak Ksiądz Prymas to przeżyje? Łudziłam się, że może nie widzi tej eksplozji nienawiści. Później dowiedziałam się, że jednak widział, stał w oknie w lewym



Kardynał Stefan Wyszyński w 1966 r./ AFP

skrzydle rezydencji, w tzw. sali dziekanów i błogosławił krzyczącym.

W ten sposób Prymas Polski uczył ducha przebaczenia i dialogu społecznego, wychowywał naród do solidarności. Kiedy Ojciec Święty Jan Paweł II wołał później na placu Zwycięstwa w Warszawie w 1979 r.: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi” – Ojczyzna była już przygotowywana do przyjęcia tych słów, aby wydały owoc.

Prześladowany przez władze prymas Wyszyński przez społeczeństwo był nazywany Ojcem Narodu i tak przyjmowany. Nic były to puste słowa. On naprawdę troszczył się o naród jak ojciec. Często brał na siebie odpowiedzialność. Po wypadkach marcowych w 1968 r. mówił w katedrze warszawskiej: „Ja, biskup stolicy, jakże boleśnie przeżywam to «widowisko» - bo inaczej nazwać tego nie mogę. Cóż mi pozostaje? Chyba wam przypomnieć najmiłsze dzieci, abyście wybronili własne serca, myśli i uczucia przeciwko potwornej nienawiści i kłamstwu, które się dzieje na naszych oczach. Abyście mieli odwagę bronić swego prawa do prawdy, miłości, szacunku wzajemnego i sprawiedliwości, do jedności Chrystusowej i pokoju Bożego! Tylko to nas uratuje! Nic innego nie da nam ratunku w naszej Ojczyźnie (...).

Gdybym zdołał to uczynić, jak pragnę tego sercem, to upadłbym w tej chwili na kolana przed wszystkimi znieważonymi w naszej Ojczyźnie i prosiłbym: Bracie, odpuść!... Odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią!... Bo jeszcze nie rozumieją prawa miłości. A my chcemy się rządzić prawem miłości! Ogłosiłem wam Społeczną Krucjatę Miłości. Powiedziałem z tej ambony: Pragnąłbym, aby Stolica stała się Miastem pięknej miłości dla całej Polski, bo tylko to gwarantuje pokój, prawdę i wolność.

Ale gdy klękam duchem przed wszystkimi znieważonymi i proszę, aby ratowali swą miłość, która jest ratowaniem własnego człowieczeństwa, klękam i przed tymi, którzy znieważali i znieważają słowem i czynem. Tym bardziej mówię do nich: Przyjacielu!... Przyjacielu!... - jak mówił Chrystus do ucznia, który Go całował... Przyjacielu, co czynisz? I Ciebie też przepraszam, że znieważyleś swoje człowieczeństwo kłamstwem i dopuszczoną do serca nienawiścią. I Ciebie przepraszam...” (Warszawa, 24.06.1966).

Od początku prymas Wyszyński był znienawidzony przez władze, a kochany przez naród. Opowiadał, jak studenci podnosili auto razem z nim. Ale i on potrafił czekać na nich w czasie wizytacji do późnych godzin wieczornych, gdy wreszcie po przedłużonych zajęciach mogli przyjść. Otaczał troską nie tylko wierzących i przychodzących do kościoła, ale też tych, którzy uważali się za wrogów albo pobłądzili na drogach życia. Uczył przebaczenia i bezwarunkowej miłości. „Całe nasze życie – mówił – tyle jest warte, ile jest w nim miłości” (Nauczanie społeczne 891 15.08.1979).

Krzyż w życiu kardynała Wyszyńskiego był nie tylko znakiem cierpienia, ale i wielkiej miłości Boga przewyciężającej grzech i nienawiść. Krzyż ukazywał jako znak nadziei. Największe zwycięstwo jego wiary, to wybór Ojca świętego Jana Pawła II, który po wyborze powiedział: „Czcigodny i umiłowany Księżu Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu, co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie

cofającej się przed więzieniem i cierpieniem. Twojej heroicznej nadziei. Twojego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry – i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem”.

Można powiedzieć, że obrazem drogi życia kardynała Wyszyńskiego jest wiersz Cypriana Kamila Norwida „Krzyż i dziecko”.

Ojciec mój! Twa łódź
Wprost na most płynie –
Maszt uderzy!... Wróć...
Lub wszystko zginie...

Patrz! Jaki tam krzyż.
Krzyż niebezpieczny...
Maszt się niesie wzwyz,
Most mu poprzeczny.

- Synku! Trwogi zбайд!
To znak zbawienia!
Płyńmy! Bądź co bądź...
Patrz, jak się zmienia!
Oto – wszecz i wzwyz
Wszystko – to samo.
- Gdzież się podział krzyż?
- Stał się nam bramą!

REKOLEKCJE ADWENTOWE

15—18 grudnia 2013

RAZEM POTRAFIMY

16-18.XII

6⁰⁰ RORATY
9⁰⁰ MSZA ŚW.
15³⁰ DZIECI
17⁰⁰ MSZA ŚW.
18⁰⁰ MSZA ŚW.

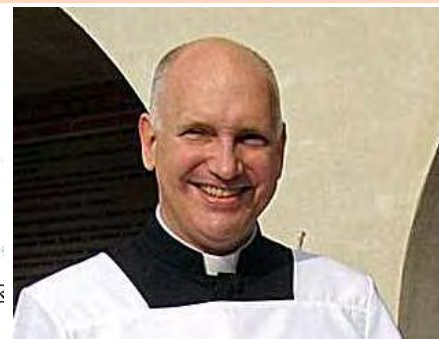
15-18 GRUDNIA

15.XII
7⁰⁰
9⁰⁰
10³⁰
12⁰⁰
18⁰⁰

ŻYCZE CI...

REKOLEKCJE ADWENTOWE

PARAFIA ŚW. ANTONIEGO



Niedziela—15.12.2013

7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00

Poniedziałek—16.12.2013

6.00 - roraty, 9.00 ogólna,
15.30 (dzieci) 17.00, 18.30

Wtorek—17.12.2013

6.00 - roraty, 9.00 ogólna,
15.30 (dzieci) 17.00, 18.30

Środa—18.12.2013

6.00 - roraty, 9.00 ogólna,
15.30 (dzieci) 17.00, 18.30

Spowiedź
wtorek, środa

Rekolekcje prowadzi
ks. Franciszek Dwayne
Bednar

INFORMACJE

Niedziele i święta: 7:00, 9:00, 10:30, (górny kościół – dorośli, dolny kościół – dzieci), 12:00, 18:00 (dla młodzieży)

Święta zniesione:

7:00, 9:00, 16:30, 18:00

Dni powszednie: 7:00, 7:30, 18:00, dodatkowo 16:30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym)

Nabożeństwa okresowe:

codziennie o 17:15. W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca – adoracja po Mszy św. wieczorowej zakończona o godz. 21:00 Apelem Jasnogórskim

Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin.

tel. 0-81 747 70 75

Kancelaria otwarta w dni powszednie:

7:30 – 8:00 oraz 17:00 – 17:45

W niedzielę po każdej Mszy św.

udzielane są informacje oraz

przyjmowane intencje Mszy św.

Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 18.00 oraz po Mszy św. wieczorowej (poniedziałek–sobota). Od 7.30 do 8.30 (sobota). W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy św.

PLAN WIZYTY DUSZPASTERSKIEJ

2013/2014

28.XII - sobota od 9.00	Trześciowska (od Świdnickiej do końca), Daktyłowa, Dereniowa, Forsycjowa, Jeżynowa, Kminkowa, Nasturcjowa, Palmowa, Paprociowa, Pigwowa, Szarotkowa, Wawrzynowa, Żonkilowa, Żurawinowa
28.XII - sobota od 15.00	Daszyńskiego 2, 3, 3A
29.XII - niedziela od 15.00	Daszyńskiego 11
30.XII - poniedziałek	Daszyńskiego 12, 13, 15, 17
2 I - czwartek	Daszyńskiego 19
3.I - piątek	Daszyńskiego 23, 25, 27, Krokusowa 6
4.I - sobota od 9.00	Trześciowska (domki od Niepodległości do Świdnickiej), Jaworowa, Malinowa, Przejazd
4.I - sobota od 15.00	Trześciowska 1, 3, Krokusowa 4
5.I - niedziela od 15.00	Tumidajskiego 2A, 2B
6.I - poniedziałek od 15.00	Tumidajskiego 2C, 4
7.I - wtorek	Tumidajskiego 6, 8, 10
8.I - środa	Tumidajskiego 12, 14, 16
9.I - czwartek	Tumidajskiego 18, 20, 22
10.I - piątek	Niepodległości 1
11.I - sobota od 9.00	Kasztanowa, Modrzewiowa, Rudnicka
11.I - sobota od 15.00	Niepodległości 1G, 2, 4
12.I - niedziela od 15.00	Niepodległości 3, 5
13.I - poniedziałek	Niepodległości 6, 7, 8,
14.I - wtorek	Niepodległości 7A 7B, 7C, 7D, 9A
15.I - środa	Niepodległości 10, 11, 12,
16.I - czwartek	Niepodległości 13, 13A, 13B
17.I - piątek	Niepodległości 14, 16, 20
18.I - sobota od 9.00	Niepodległości 22, 24, 26
18.I - sobota od 15.00	Niepodległości 28, 30, wizyty uzgodnione

ODESZLI DO PANA

Julianna Gongol	1913
Zbigniew Paprota	1947
Jerzy Sadzikowski	1957
Barbara Zakrzewska	1954
Helena Roszczyk	1937
Marianna Kuruś	1942
Danuta Nawrocka	1948
Marian Maleszyk	1943

Nasz dar modlitwy

Ojcie Nasz, Zdrowaś Maryjo,
Chwała Ojcu,
Wieczne odpoczywanie



Głos św. Antoniego — Miesięcznik parafii św. Antoniego w Lublinie

Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin

mail: antoniglos@gmail.com, tel. 81 747 70 75

Zespół redakcyjny: Ewa i Tomasz Kamińscy

Rada programowa: ks. Prałat Stanisław Róg, ks. Mariusz Salach, ks. Łukasz Waś

Stali współpracownicy: Kazimiera Flis, Janina Swół, Roman Wolczyk, Monika Piechnik

Skład komputerowy własny. Druk *Polihymnia*

Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmianę tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów

Wizyta duszpasterska rozpoczyna się o godzinie 15.30. W sobotę przed południem o godzinie 9.00 i po południu od 15.00. W niedzielę od godziny 15.00.

Jest to spotkanie o charakterze religijnym. Domownicy gromadzą się w wybranym pokoju. Na nakrytym stole ustawia się krzyż, zapala świece, kładzie kropidło i naczynie z wodą święconą oraz Pismo Święte. Dzieci w wieku szkolnym przygotowują swoje zeszyty do religii.

Parafianie, którzy nie mogą przyjąć księdza w oznaczonym terminie, a chcieliby to uczynić, proszeni są o zgłoszenie do kancelarii parafialnej adresu na dzień wizyt uzgodnionych, czyli na 18 stycznia.

KONCERT PATRIOTYCZNY W NASZYM KOŚCIELE



Małgorzata Świeca

W poniedziałek 11 listopada, w Święto Niepodległości, po Mszy św. wieczorowej odbył się koncert patriotyczny w wykonaniu Chóru Cecyliańskiego pod dyrekcją p. Małgorzaty Świecy. Złożyły się na niego pieśni z okresu wojen światowych.

Wiersze i teksty przybliżyły atmosferę czasu odzyskania niepodległości przez Polskę. Mówił je Maksymilian Kuźmicz, nasz lektor.



Maksymilian Kuźmicz

UNIwersYTET BIBLIJNY



W niedzielę 27 października po Mszy św. o godz. 10.30 odbyło się kolejne spotkanie studentów tj. dzieci i rodziców Uniwersytetu Biblijnego. Zajęcia prowadził, w sposób niezwykle ciekawy, Rektor uczelni – ks. Mariusz Salach. Dziekanami tej grupy studentów (klasy I i II) są s. Miriam i p. Barbara Ciocek.

KONKURS RÓŻAŃCOWY — 17.11.2013



NIEDZIELA CHRYSTUSA KRÓLA — 24.11.2013



Fot. Monika Piechnik

Fotografia S. Krzysiak